

Sygn. akt II Ca 225/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSO Beata Grochulska (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 23 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 365/14

oddala apelację i zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 600 ( sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Dariusz Mizera SSO Beata Grochulska

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 225/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. B. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o odszkodowanie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)

z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę

8 469,98 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 5 700 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

- 2769,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Nadto zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. 1413,81 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 2291,19 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 10 lipca 2013 roku powód J. B., prowadząc samochód marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uczestniczył w kolizji drogowej.

W wypadku oprócz powoda uczestniczyli również S. K. prowadząca samochód osobowy marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powód jechał lewym pasem drogi publicznej - ul. (...) w C.. S. K. wjechała w ulicę (...) od głównej drogi, zamierzała skręcić w lewo na parking przy restauracji (...). S. K. nie zauważyła nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu powoda. Nastąpiło zetknięcie się pojazdów w prawej przedniej części obu aut. Po zdarzeniu powód zadzwonił na policję, jednak policjant przyjmujący zgłoszenie zasugerował, że w sytuacji, kiedy nikt nie ucierpiał wystarczy pisemne oświadczenie.

Kierująca pojazdem osobowym K. (...) nr rej (...) S. K. zachowała się nieprawidłowo rozpoczynając skręt na parking w sytuacji, gdy jadący z naprzeciwka na wprost samochód osobowy S. (...) był w bezpośredniej bliskości jej pojazdu. Skrętem w lewo na parking kierująca samochodem K. wymusiła pierwszeństwo przejazdu na jadącym z przeciwka na wprost samochodzie S. (...), co było przyczyną kolizji. Kierujący samochodem osobowym S. (...) nr rej. (...) J. B. nie popełnił błędów w technice i taktyce jazdy i nie przyczynił się do powstania kolizji. Nie miał możliwości jej uniknięcia ponieważ w chwili rozpoczęcia skrętu w lewo przez kierującą samochodem marki K. znajdował się w bezpośredniej bliskości tego pojazdu nie pozwalającej mu na wykonanie skutecznego manewru obronnego.

Koszt naprawy samochodu osobowego marki S. (...) nr rej (...) przy użyciu nowych części producenta wynosi 10 574,06 złotych (brutto).

Koszt naprawy pojazdu marki S. (...) przy przyjęciu części jakości (...) wynosi 8 469,98 złotych (brutto). Koszt naprawy pojazdu marki S. (...) przy przyjęciu cen części jakości (...) wynosi 6009,03 (brutto).

Obecnie auto należące do powoda zostało naprawione w (...) (...) W. K. w C. za kwotę 6 398,08 złotych przy użyciu części alternatywnych.

Dokonując wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego J. M., którą uznał za pełną, jasną i sporządzoną zgodnie z aktualnie obowiązującą wiedzą w dziedzinie techniki samochodowej. Biegły ten ustalił w sposób rozstrzygający, że powód nie przyczynił do zaistniałego zdarzenia rodzącego szkodę w żaden sposób. Wręcz przeciwnie ustalił, iż nie popełnił on żadnych błędów w taktyce lub technice jazdy, ani też nie naruszył przepisów o ruchu drogowym. Precyzyjnie ustalił także wartość szkody przy użyciu do naprawy części nowych, oryginalnych z logo producenta, a także koszt naprawy pojazdu marki S. (...) przy przyjęciu części jakości (...) i przy przyjęciu cen części jakości (...).

Sąd Rejonowy zważył, iż odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) w W. za wyrządzoną powodowi w kolizji szkodę znajduje swoje oparcie w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, jaka obejmowała ochroną ubezpieczeniową kierującą

Samochodem osobowym marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowała S. K., będącą sprawcą kolizji z dnia 10 lipca 2013 roku. Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 822 k. c. oraz art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Z przytoczonych uregulowań wynika, że ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym, a więc odpowiada on za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć całą szkodę. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.).

W świetle ustaleń poczynionych przez Sąd w toku postępowania popartych jednoznaczna opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, odpowiedzialność pozwanego za szkodę, jaką poniósł powód, jak również fakt, iż zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową nie budzi wątpliwości. Konsekwencją pozytywnego ustalenia w tym zakresie była konieczność ustalenia wysokości szkody, jaką poniósł powód.

W przedmiotowej sprawie doszło do uszkodzenia samochodu w wyniku zderzenia się pojazdów. W celu dokonania właściwej oceny niniejszej sprawy, należy rozważyć pojęcie „szkody” w rozumieniu art. 361 § 2 k. c. W orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym szkodą w rozumieniu powyższego przepisu jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku a jego wartością po wypadku (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74 oraz z dnia 22 kwietnia 1997 roku, sygn. akt III CZP 14/97, OSNC 1997/8/103). Przedmiotem sprawy jest naprawienie szkody komunikacyjnej.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w tym względzie, który podkreślał, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od nakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia nawet fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

W rozpoznawanej sprawie powód dokonał naprawy pojazdu, jednakże z użyciem części alternatywnych, a dokonana naprawa nie doprowadziła do zwiększenia wartości naprawianego pojazdu. Jednakże fakt ten nie może być podstawą dla zasądzenia odszkodowania wynikającego z uiszczonej przez powoda faktury za naprawę pojazdu. Wykonana naprawa nie doprowadziła do przywrócenia wartości pojazdu przed kolizją. Zatem szkoda powoda wyraża się także w utracie wartości pojazdu, który został naprawiony (z woli powoda) przy użyciu tzw. „zamienników”.

Ustalając wartość szkody w pojeździe powoda Sąd przyjął za uzasadnione koszty naprawy przy uwzględnieniu cen części o jakości (...). Oznaczenia te wynikają z Jednolitego Systemu Informowania o Jakości Części przedstawiony przez Stowarzyszenie (...), gdzie części o jakości O oznaczają części zamienne, oryginalne z logo producenta, części o jakości (...) części pochodzące od tego samego dostawcy części ale bez znaku producenta samochodu, do którego część jest przeznaczona. Jediną cechą która powinna różnić te same części, z różnym oznaczeniem, to napis.

Wobec powyższego, uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części o jakości (...) to kwota 8469,98 złotych. W pozostałym zakresie powództwa jako wygórowane podlegało oddaleniu.

Podstawą rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c.

Skoro w myśl art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych termin na wypłatę odszkodowania wynosi 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, to biorąc pod uwagę, że szkoda została zgłoszona w dniu 12 lipca 2013 roku, świadczenie powinno być wypłacone do dnia 11 sierpnia 2013 r. Zatem zasadnym okazało się żądanie ustawowych odsetek od kwoty pierwotnie dochodzonej w pozwie tj. 5700 złotych za okres od 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 2769,98 złotych od dnia rozszerzenia powództwa.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., ponieważ powód wygrał sprawę w 80,2 %.

Ogółem koszty w sprawie wyniosły 6 769,04 złotych. Na kwotę tę złożyło się: 285 złotych i 244 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego pozwanego 1217 złotych, koszt zastępstwa procesowego powoda 1731,85 złotych (według złożonego zestawienia kosztów) oraz koszt opinii biegłego w łącznej kwocie 3291,19 złotych ( z czego każda ze stron pokryła po 500 złotych ). Wobec powyższego orzeczono o obowiązku zwrotu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1413,81 złotych (2760,85 zł.-1347,04 zł) stosownie do wyniku niniejszego postępowania, albowiem powód poniósł ogółem kwotę 2760,85 złotych (a powinien jedynie 1679,641347,04 zł.).

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik pozwanego zarzucając mu:

a) naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, że szkoda odpowiada teoretycznym kosztom określonym w opinii biegłego i to w sytuacji, gdy wykazane zostało, iż pojazd został naprawiony za kwotę 6.398,08 zł.;

b) naruszenie prawa materialnego tj. art. 363 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego błędną, wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, iż świadczenie, które dłużnik zobowiązany jest wypłacić poszkodowanemu, może — a nawet powinno — przekraczać koszty restytucji;

c) naruszenie prawa procesowego tj. art. 355 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i wydanie orzeczenia oddalającego powództwo zamiast umarzającego postępowanie w zakresie w jakim powód cofnął pozew, co miało wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia;

d) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 235 k.p.c. i art. 236 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. polegające na zbyt dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności uwzględnieniu powództwa w oparciu o materiał dowodowy, który nie dawał podstaw do wydania wyroku uwzględniającego powództwo co do kwoty 8.469,98 zł., co miało wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia;

e) naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa w zakresie w jakim Sąd wydał postanowienie z pkt 4 wyroku, co miało wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, zmianę pkt 2 wyroku poprzez umorzenie postępowania w zakresie w jakim powód cofnął pozew oraz stosowną korektę postanowień z ppkt 3 i 4.

Pełnomocnik pozwanego też o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej pełnomocnik powodów wnosił o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przypisanych.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje;**

Apelacja pozwanego jest niezasadna. Na uwzględnienie nie zasługuje żaden z podniesionych w niej zarzutów - naruszenia prawa materialnego art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, naruszenia prawa procesowego art. 355 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, art. 233 §1 k.p.c. w zw. art. 227k.p.c., 235k.p.c., 236 k.p.c. i art. 316 k.p.c. w zakresie przekroczenia zakresu swobodnej oceny materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji, a także art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na niewłaściwe wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Sąd Odwoławczy za własne przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, podziela stanowisko tego Sądu, co do zastosowanych norm prawnych ( w szczególności przepisów prawa materialnego art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 i 2 k.c.) przesadzających o treści wyroku i stwierdza, że podnoszone przez skarżącą wyżej wskazane zarzuty nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem powódki wynikała z błędów Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego w zakresie ustalenia zasady i wysokości należnego powodowi odszkodowania. Dlatego też Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutów procesowych pozwanego oceniając prawidłowość procedowania Sądu Rejonowego w tym zakresie. Wskazać należy - co wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., sygn. akt I CKN 1072/99, Prok. i Pr. rok 2001, nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., sygn. akt I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC rok 2000, nr 7-8, poz. 139).

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. - w związku z art. 236 k.p.c., 237 i 227 k.p.c. odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, iż skarżący nie wskazał w apelacji na czym miało według niego polegać naruszenie dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd Rejonowy i apelacja w tej części sprowadza się właściwie do polemiki z samą oceną ustaleń dokonanych przez Sąd. Należy też podnieść, iż Sąd Rejonowy dokonał tychże ustaleń w oparciu o niekwestionowane dokumenty złożone do akt sprawy, a w szczególności opinie biegłego ds. ruchu drogowego i zeznania powoda, które w całości uznał za wiarygodne.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie w zakresie ustalenia wartości pojazdu powoda w chwili szkody oraz kosztów jego naprawy jest prawidłowa.

Z opinii głównej oraz opinii uzupełniających wydanych w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego ds. ruchu drogowego wynikają bowiem wprost koszty naprawy pojazdu w trzech wariantach, które co do swej wielkości nie były kwestionowane przez pozwanego a jedynie sporna jest kwestia przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, która z tych wersji ( kosztów naprawy pojazdu z użyciem części zamiennych typu O,P czy Q) jest właściwa.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Z powyższego uregulowania wynika, że w przypadku uszkodzenia samochodu naprawienie szkody winno przybrać postać naprawy auta, bądź wypłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom tej naprawy, albo też gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 grudnia 1988 r. I CR 280/88 LEX nr 78219).

W razie technicznej możliwości i gospodarczej celowości naprawy samochodu, obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego sprowadza się w odniesieniu do zakładu ubezpieczeń do zapłaty kwoty pieniężnej odpowiadającej kosztom naprawy rzeczy.

W świetle powyższego ubezpieczyciel odpowiedzialny z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy szkody komunikacyjnej na ogólnych zasadach mógłby podnosić, że naprawa jest niemożliwa albo wymaga nadmiernych kosztów, zaś poszkodowany jest uprawniony do żądania zapłaty kwoty niezbędnej do sfinansowania naprawy pojazdu, stanowiącej "odpowiednią sumę pieniężną" w rozumieniu art. 363 k.c. w myśl art. 361 § 2 k. c. w orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym szkodą w rozumieniu powyższego przepisu jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku a jego wartością po wypadku (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74 oraz z dnia 22 kwietnia 1997 roku, sygn. akt III CZP 14/97, OSNC 1997/8/103).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w tym względzie, który podkreślał, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od nakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia nawet fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

W przedmiotowej sprawie w świetle powyższych rozważań Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wysokość odszkodowania należnego powodowi w wysokości kosztów naprawy dokonanej przy użyciu części zamiennych oryginalnych - bez logo producenta (tożsamymi co do jakości z częściami posiadającymi to logo). Fakt, że powód dokonał już naprawy niższym kosztem przy użyciu innych części zamiennych (nie zwiększając tym samym wartości pojazdu uszkodzonego) jak zasadne podniósł Sąd Rejonowy nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania, które obejmuje koszty niezbędne do przywrócenia poprzedniego stanu pojazdu przed wypadkiem rzutującego na ogólną wartość rynkową pojazdu.

Z tych też względów podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia prawa materialnego art. 361k.c. i 363k.c. jest niezasadny. Podobnie jak zarzut naruszenia art. 328 § 4 k.c. albowiem są pierwszej instancji prawidłowo rozliczył poniesione w sprawie wszelkie koszty sądowe (w tym koszty opinii biegłego ds. ruchu drogowego - k.130) rozdzielając je zgodnie z treścią art. 100 § 1 k.p.c. stosownie do wyniku postępowania na obie strony procesu. Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut naruszenia art. 355 § 1 k.p.c. Mimo, że powód cofnął powództwo w piśmie z dnia 7 października 2016 roku co do kwoty 2 284,08 złotych Sąd Rejonowy w tej części powództwo oddalił – dokonał więc rozstrzygnięcia

merytorycznego dalej idącego na korzyść strony pozwanej, która zaskarżyła powyższe rozstrzygnięcie w swojej apelacji.

Z tych też względów powyższy zarzut nie może też odnieść skutku prawnego zgodnie z treścią art. 384 k.p.c.

Ponieważ Sąd Okręgowy nie stwierdza też naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu, a podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 328 § 4 k.p.c., 361 i 363 k.c. art. 355 § 1 k.p.c. i art. 233 w zw. z art. 236, 237, 227 k.p.c. uznaje za niezasadne, apelacja powódki zgodnie z art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i Sąd obciążył nimi -kosztami zastępstwa procesowego powoda w całości stronę pozwaną, która przegrała w całości.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji .

***SSO Beata Grochulska SSO Grzegorz Ślęzak SSO Dariusz Mizera***

Na oryginale właściwe podpisy